

SCOTT M. RUSCH

WOJNY SPARTY

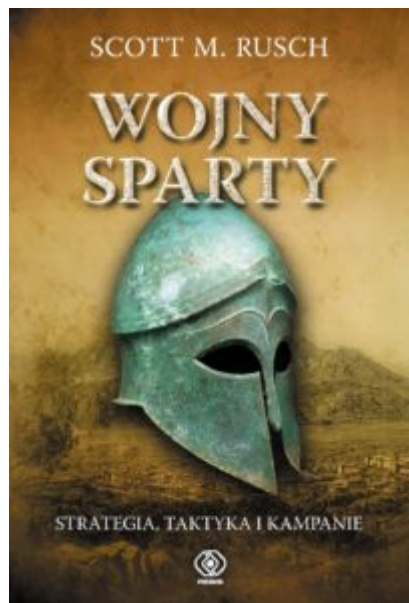


STRATEGIA, TAKTYKA I KAMPANIE



This is Sparta!

nimfa bagienna



Autor: Scott M. Rusch

Tytuł: „Wojny Sparty”

Tłumacz: Norbert Radomski

Wydawca: Rebis 2014

Stron: 368

Cena: 49,90 zł

Okrzyk z filmu „300” w wykonaniu Leonidasa na stałe wszedł do języka, jakim posługują się użytkownicy Internetu. Podejrzewam, że każdy wielbiciel blockbusterowego kina i komiksów choć raz obejrzał wyżej wspomniany film i jego kontynuację – „300. Początek imperium”. Mogę zgadywać, że wielu z nich na tyle zainteresowało się dzielnymi i walecznymi Spartanami, iż sięgnęło również po opracowania mówiące o bitwie pod Termopilami, by dowiedzieć się nieco więcej na ten temat. Jeśli tak się stało, to do listy mogą dopisać kolejną książkę – „Wojny Sparty” Scotta Ruscha wydaną przez Rebis. Opracowanie dotyczy nie tyle samych wojen prowadzonych przez Spartan, co stosowanej przez nich taktyki. Dodam, że jest to bardzo dobre i rzetelne opracowanie.

Scott Rusch, autor wielu publikacji z zakresu historii greckiej wojskowości, podszedł do tematu nieco inaczej niż inni autorzy do tej pory. Już na początku zadaje kilka bardzo ważnych pytań, nad którymi badacze głośnią się od wieków: co sprawiło, że Sparta stała się potęgą lądową w Grecji? W jaki sposób pokonała przeciwników tak potężnych jak Ateny i Persja? Dlaczego w końcu upadła i nie odzyskała dawnej świetności? Rusch stara się odpowiedzieć na nie w przystępny sposób, przedstawiając kolejne kampanie wojenne. Jednak brak tu opisów dokładnego ich przebiegu, które można znaleźć w wielu innych pracach. Zamiast suchych faktów autor przybliży czytelnikom stosowaną przez Spartan taktykę, opisuje uzbrojenie, organizację wojska czy zadania oddziałów specjalnych. Powołuje się przy tym na konkretne przykłady i dogłębnie je analizuje.

Początek monografii dotyczy rozważań na temat pochodzenia Spartan i formowania się ich specyficznego ustroju. Autor przedstawia wczesne losy polis, jej kształtowanie się i wzrost potęgi na Półwyspie Peloponeskim. Następnie gładko przechodzi do analizy spartańskiego systemu wojennego, posiłkując się kampaniami przeprowadzonymi w okresie klasycznym (data końcowa to klęska w bitwie pod Mantineją w 362 roku p.n.e.). Co ciekawe, Rusch nie zarzuca czytelnika znanymi faktami z bitew pod Termopilami czy Platejami, ale analizuje zastosowane w kampaniach wojennych manewry i rozkłada je na czynniki pierwsze. Dzięki temu udało mu się pokazać nie tyle sztukę wojenną jako swego rodzaju „sztukę dla sztuki”, ale jako jednolity system, który – z różnymi modyfikacjami – działał niezwykle sprawnie przez wiele lat.

Na szczęście autor nie pomija innych czynników mających wpływ na przebieg wojen czy ich przyczyny. Nie unika prób wniknięcia w mentalność ówczesnych ludów. Opisuje rolę, jaką pełniły wyrocnie, jak ludność reagowała w obliczu wrogich najazdów. Pokusił się także o szerszą geopolityczną perspektywę, bez której zrozumienie historii jakiegokolwiek polis byłoby niemożliwe.

Opracowanie doskonale uzupełniają liczne mapy, a także dodatek w postaci diagramu przedstawiającego organizację armii spartańskiej. W tekście nie brak cytatów źródłowych, natomiast na końcu książki czytelnik znajdzie listę ich polskich przekładów, a także krótki wybór literatury polskojęzycznej. Całość uzupełniają zdjęcia przedstawiające zabytki, na których uwieczniono elementy uzbrojenia spartańskiego oraz rekonstrukcje okrętów wojennych.

„Wojny Sparty” są bardzo dobrym opracowaniem tematu. Napisane przystępnym językiem, doskonale sprawdzą się jako książka dla początkującego, jak i nieco bardziej zaawansowanego w tej tematyce miłośnika starożytności, a przede wszystkim antycznej wojskowości. Pozycja ta doskonale uzupełnia dostępną literaturę i rzuca więcej światła na fenomen, jakim był ustrój i system wojskowy Sparty.

Magdalena Stawniak